
Przegląd metod badawczych stosowanych w ujęciu idiograficznym

Katarzyna Hess-Wiktor, Małgorzata Opoczyńska

Wstęp

W praktyce badawczej jedną z najważniejszych decyzji badacza jest wybór odpowiedniej do przedmiotu i zakładanych celów metody badania – narzędzia, za pomocą którego osiągnie wynik przyczyniający się do wzrostu wiedzy w określonej dziedzinie. Rozstrzygnięcia metodologiczne w dużej mierze kształtują postać uzyskiwanych efektów oraz wniosków, jakie na ich podstawie można wysnuć. W jaki sposób metody ukierunkowane na poznanie właściwości jednostek i zjawisk o charakterze wyjątkowym wpływają na osiąganе wyniki i wnioski? Co możemy dzięki nim zrozumieć, a co pozostaje nieuchwytnе? Celem tego rozdziału jest krytyczne omówienie trzech metod badawczych stosowanych w podejściu idiograficznym: metody fenomenologicznej Amedea Giorgiego, interpretacyjnej analizy fenomenologicznej Jonathana A. Smitha i metody narracyjnej Michaela Murraya. Na ich podstawie autorki wskażą możliwości i ograniczenia poznania, jakie ujawniają się podczas stosowania idiograficznych metod badawczych w psychologii.

1. Definicje metod jakościowych i idiograficznych

Aby zrozumieć, czym są metody idiograficzne, warto odróżnić je od metod nazywanych jakościowymi. Najprostsza definicja metod jakościowych określa ich zakres w opozycji do metod ilościowych. W ten sposób każde badanie z użyciem pytań otwartych i dopuszczające dane nienumeryczne nazywamy jakościowym (Fossey i in., 2002). W konsekwencji uzyskujemy zbiór różnorodnych metod, które niewiele mają z sobą wspólnego oprócz charakteru danych. Louise H. Kidder i Michelle Fine (1987) zaproponowały podział prac

o charakterze jakościowym na projekty „małe q” i „duże Q”. Do pierwszej grupy zostały zaliczone ustrukturyzowane badania i eksperymenty wzbogacone o pytania otwarte, do drugiej – badania nieustrukturyzowane, indukcyjne, służące wytworzeniu hipotez i wyłonieniu tzw. teorii ugruntowanej. To rozróżnienie również łączy pod jedną etykietą znacząco odmienne metodologie, bowiem oprócz badań służących uogólnieniom i formułowaniu praw stosujących się do określonej populacji istnieją metody badań skupiające się na rozumieniu doświadczenia poszczególnych jednostek (por. Malterud, 2001). Innym proponowanym rozróżnieniem jest oddzielenie metod właściwych dla nauki wspartej na podstawach naturalistycznych od metod stosowanych w ramach nauki uprawianej w tzw. ludzkiej perspektywie (antynaturalistycznej). Te drugie łączy kilka charakterystycznych cech (Moustakas, 1994; Giorgi, 2003; Giorgi, 2005). Po pierwsze, uznaje się w nich doświadczenie indywidualne za główne źródło danych do badań nad zachowaniem człowieka. Po drugie, poszukuje się znaczeń i istoty doświadczenia człowieka, a nie wymiarów i wyjaśnień. Po trzecie, skupia się raczej na całości doświadczenia niż na jego elementach, a więc traktuje się je holistycznie. Ponadto, za źródła danych służą pierwszoosobowe opisy doświadczenia, a poruszana problematyka często odzwierciedla osobiste zaangażowanie badacza.

Tak rozumiane metody jakościowe to w gruncie rzeczy metody o charakterze idiograficznym, choć, jak zostanie to pokazane, niektóre z wymienionych metod mogą też służyć uogólnieniom nomotetycznym. Głównym kryterium wyróżniającym metody idiograficzne jest ukierunkowanie na to, co w jednostce wyjątkowe, i wyodrębnienie tej indywidualności z tego, co powszechne (por. Gałdowa, 2000).

W niniejszym rozdziale skupimy się na jakościowych metodach badań w ludzkiej perspektywie, które znajdują zastosowanie w psychologicznych badaniach naukowych. Omówione zostaną trzy podejścia: fenomenologiczno-opisowe, zaadaptowane z filozoficznej metody fenomenologicznej Edmunda Husserla, interpretacyjno-fenomenologiczne, które uzupełniają metodę fenomenologiczną hermeneutyką filozoficzną Hansa-Georga Gadamera i Paula Ricoeura, oraz narracyjne, wywodzące się z literaturoznawstwa.

2. Metody idiograficzne w psychologii

Każda z tych metodologii (ogólnych wytycznych co do sposobu prowadzenia badań) opiera się na nieco odmiennych założeniach odnośnie do przedmiotu, celu oraz środków wykorzystanych w badaniu i jest podstawą wielu szczegółowych metod, z których żadna nie uzurpuje sobie prawa do bycia

najlepszą. Na potrzeby niniejszego przeglądu jako ilustrację dla danych metodologii wybrano metody charakterystyczne dla poszczególnych perspektyw i powszechnie stosowane, a są to: metoda fenomenologiczna Amedea Giorgiego, interpretacyjna analiza fenomenologiczna Jonathana A. Smitha i analiza narracji Michaela Murraya.

Tym, co pod względem metodologicznym łączy je wszystkie, jest celowy sposób doboru osób badanych. Badacz dąży bowiem do uzyskania bogatego materiału do analizy od osób, które doświadczyły sytuacji będącej przedmiotem jego zainteresowania (Starks, Trinidad, 2007). O ile w metodach nomotetycznych pożądaną ilość informacji uzyskuje się przez badanie dużych populacji narzędziami ukierunkowanymi na uzyskanie specyficznych odpowiedzi, a dobór reprezentatywnej próby badanych ma charakter losowy, o tyle w metodach idiograficznych wielkość grupy to kwestia wtórna wobec podstawowego celu, jakim jest zrozumienie indywidualności poszczególnych osób badanych. Dlatego też zazwyczaj grupy osób badanych w podejściu idiograficznym są mniejsze niż w przypadku podejścia nomotetycznego, służącego wyłonieniu praw i powszechnych zależności. W celu uzyskania bogatego materiału w rozważanych tu metodach do zbierania danych stosuje się zazwyczaj wywiad częściowo ustrukturyzowany¹.

Ilustracją różnic w zastosowaniu poszczególnych metod niech będzie przykład z badań własnych jednej z autorek (K. Hess-Wiktor), których przedmiotem było doświadczenie opiekunów rodzinnych osób dotkniętych otępieniem w przebiegu choroby Alzheimerera. Jedna z badanych, 55-letnia M., tak odpowiedziała na pytanie dotyczące życia z mamą cierpiącą na chorobę Alzheimerera:

Zawsze było wspaniałe. Mama zawsze pomagała mnie, braciom. Mam dwóch braci. Jeden brat jest głuchoniemy. Właściwie przez długi okres czasu mieszkał tutaj z nami. On żonaty jest, ma rodzinę, mieszka w J (...) normalnie. Ale w związku z tym, że była ta sytuacja taka, jaka była, z pracą ciężko, ze wszystkim, renty nie miał, bo... No, bo tak to wyglądało, jak wyglądało. Dopiero starał się właśnie tutaj w K(...). Mama za tym chodziła głównie. Więc była bardzo, bardzo sprawna, operatywna... Trzymała cały dom, po prostu, w swoich rękach. Gotowała wspaniale. No, no, przedobry człowiek. Gościnnie. U nas dosłownie się drzwi nie zamykały, bo, bo wchodził ktoś, wychodził. No, ciągle ktoś był. Mama była, no, naprawdę bardzo dobrym człowiekiem. Do momentu operacji. To znaczy, operacji. Tak się chyba kumulowało to i, no i wyszło po ostatniej operacji. Miała jedną operację na nogi, później dwie operacje na oczy. Jedno, drugie oko. Później na kobiece, bo miała usuniętą macicę. Drugie kolano, endoprotezy. No i po tym się zaczęło. A ostatnia operacja, po prostu, tak, jakby nie wiem, spowodowało to, że ten mózg coś, nie wiem. No, ale myśmy to po prostu przez to wyłapali. Bo to tak było, że niby sprawna, a niesprawna. Zapominała wszystko. Wszystko, dosłow-

¹ Trzeba zaznaczyć, że w metodach idiograficznych stosowane są również inne metody zbierania danych, np. obserwacja, metody projekcyjne, biograficzne, a także metody standardowe – m.in. testy stosowane w klinicznych opisach przypadków.

nie. Tak jak mówię. Gotować, świetnie gotowała kiedyś. Dalej ma to przyzwyczajenie. Chciałaby gotować, ale... No, ale nie wiadomo, co kombinuje, co tworzy w tym gotowaniu. Już pomijając to, że właśnie tak było, zostawiła coś na kuchence, zaraz brała psa, wychodziła. W momencie stawiania na kuchenkę wychodziła. No, raz, drugi, trzeci – siwo, czarno. Trzeba było po prostu zrobić zabezpieczenie. Zamykać.

W dalszej części tekstu przedstawimy, jak ten fragment wywiadu można opracować zgodnie z metodą fenomenologiczną, interpretacyjną analizą fenomenologiczną i metodą narracyjną.

2.1. Metoda fenomenologiczna

Metody fenomenologiczne znacznie różnią się między sobą rolą przypisywaną interpretacji w procesie opracowywania danych. Mówi się więc o fenomenologii opisowej i interpretacyjnej, choć niektórzy autorzy postrzegają to rozróżnienie jako dwa bieguny continuum, na którym można uplasować poszczególne prace badawcze (Finlay, 2009). Choć każda praca fenomenologiczna musi stosować interpretację znaczeń, niekoniecznie musi się w niej znaleźć poszukiwanie sensów wykraczających poza to, co pojawia się w tekście, związane z hermeneutyką, którą Paul Ricoeur (2008) nazywał „hermeneutyką podejrzliwości”. Dla porządku, do fenomenologicznych metod opisowych można zaliczyć metodę Giorgiego, Fredericka Wertza i Paula Ashwortha, a do interpretacyjnych – metody proponowane przez Karin Dahlberg, Gilberta Garza, Steena Hallinga, Maksa van Manena i Lesa Todresa oraz omawianą dalej interpretacyjną analizę fenomenologiczną Smitha (por. Finlay, 2009).

Giorgi (2003) sytuuje rozwiniętą przez siebie metodę fenomenologiczną w nurcie tak zwanej psychologii opisowej, do której zalicza też między innymi myśl Wilhelma Diltheya, Franza Brentano i Wilhelma Wundta. Sięga ona do tradycji introspekcjonizmu, zdyskredytowanego w pierwszej połowie XX wieku, a bezpośrednio czerpie z filozofii Husserla, który postulował dążenie do oglądu rzeczy takimi, jakie są. Kluczowe dla tej metody są pojęcia: *epoché*, czyli redukcja fenomenologiczna (zawieszenie sądów, tak zwane ujęcie w nawias własnych przekonań na temat badanej rzeczywistości) i uzmiennianie (wyobrażeniową analizę niezmiennej i istotowej struktury fenomenu przez refleksję nad różnymi jego wariantami), poprzez które badacz ma odkryć nowe lub zapomniane znaczenia i dotrzeć do istoty badanego zjawiska (Laverty, 2003).

2.1.1. Warunki badania fenomenologicznego

Czym więc różnią się fenomenologiczne analizy psychologiczne od filozoficznych? Van Manen, rozwijający metodę fenomenologiczną w dziedzinie edukacji i pedagogiki, mówi o fenomenologii praktyki (*phenomenology of*

practice), która polega na użyciu metody fenomenologicznej w dziedzinach stosowanych i kontekście zawodowym, na przykład w medycynie, psychologii klinicznej czy doradztwie, ale też w odniesieniu do „praktycznych spraw codziennego życia” (van Manen, 2011). Według Giorgiego (2003, s. 19) „analizy psychologiczne dociekają i zgłębiają te same zjawiska [co analizy filozoficzne] na konkretnej płaszczyźnie, zarazem próbując zachować wierność kryteriom fenomenologicznym”. Można przez to rozumieć, że psychologiczna metoda fenomenologiczna ma analizować konkretne przypadki określonych zjawisk. Ponadto redukcja dokonywana przez psychologa-badacza różni się tym od redukcji fenomenologicznej w wykonaniu filozofa, że podczas gdy w filozoficznej redukcji transcendentальной obiekt świadomości i akt przeżycia ulegają redukcji, psycholog-fenomenolog obejmuje redukcją jedynie obiekt świadomości (Giorgi, 2003). W ten sposób w badaniu subiektywne przeżycie osoby badanej jest przyjmowane tak, jak się prezentuje (każdy opis przyjęty zostanie jako wiarygodny, niezależnie od opinii badacza), a strumień świadomości uznany jest za rzeczywisty proces. Jest to związane, według Giorgiego (2003), z wymogiem spełniania naukowych kryteriów psychologicznych badań w ludzkiej perspektywie, czyli respektowania ludzi jako realnych i całościowych bytów w miejsce traktowania ich jako fragmentarycznych, zdehumanizowanych procesów (Giorgi, 2005). Poza tym warsztat naukowy psychologa-fenomenologa wymaga jasnej konceptualizacji sposobu badania i krytycznej analizy uzyskanych wyników.

Ponadto warunkiem wstępnym badania fenomenologicznego jest przyjęcie przez psychologa-badacza określonego nastawienia – ma narzucić ograniczenia wykonywanym analizom tak, by wydobyć i wyodrębnić to, co psychologiczne (a nie, np., socjologiczne lub antropologiczne) (Giorgi, 2003; 2008). Oznacza to, że analiza dotyczy „indywidualnego sposobu, w jaki podmiot przeżywa – to jest zachowuje się i doświadcza – sytuację” (Giorgi, 2003, s. 28). Jak pisze Giorgi (2003, s. 27):

Powiedzenie, że trzeba przyjąć jakąś postawę psychologiczną i określone nastawienie ku opisowi oznacza, że działamy w obrębie założenia, że rzeczywistość psychologiczna (...) nie jest w świecie w stanie gotowym i nie można jej dostrzec bezpośrednio i poddać działaniu, a raczej rzeczywistość psychologiczną ustala człowiek-psycholog.

Autor podkreśla tu niezwykle istotną rolę, jaką odgrywają rozstrzygnięcia osoby badacza dla uzyskania wyników. Poprzez przyjęcie nastawienia badacz-fenomenolog narzuca granice i kontroluje analizy w celu „wyodrębnienia szczególnego aspektu bardziej złożonej rzeczywistości” (Giorgi 2003, s. 27).

2.1.2. Etapy badania fenomenologicznego

Po zastosowaniu redukcji, a więc zawieszeniu sądów na temat przedmiotu badania, badacz może przystąpić do właściwego badania, a więc do kolejnych kroków, odpowiadających zastosowaniu redukcji fenomenologicznej. Następuje proces zawieszenia wiedzy i nastawień przez badacza oraz odnalezienie trwałych, niezmiennych cech badanego zjawiska poprzez wyobrazeniowe uziemiowanie. Zadaje sobie wtedy pytanie o istotę badanego fenomenu, pytając, które aspekty są nieodłącznie związane z jego charakterem, a które są zbędne. Procedura badań rozpoczyna się od (1) uzyskania naiwnego opisu badanego fenomenu, po czym następuje (2) wyróżnienie jednostek sensu w języku podmiotu (w stopniu, w jakim to możliwe). Kolejnym krokiem jest (3) wyróżnienie jednostek sensu w języku psychologicznym, a na koniec sporządzany jest (4) opis specyficznej i ogólnej struktury zjawiska. Owa psychologiczna struktura zjawiska to przedstawienie, jak owo zjawisko jest przeżywane, z uwzględnieniem zarówno znaczeń uświadamianych przez badanych, jak i tych ukrytych.

Pierwotne dane to zazwyczaj odpowiedzi na pytania otwarte. Materiał może mieć formę transkrypcji wywiadu (zazwyczaj częściowo ustrukturyzowanego), krótkiej wypowiedzi pisemnej lub pamiętnika, co wymaga podjęcia autorefleksji oraz odpowiednich umiejętności ekspresji słownej. Giorgi i Giorgi (2008) dopuszczają też możliwość skorzystania z metody „głośnego mówienia”, czyli rejestracji swobodnej wypowiedzi osoby badanej, lub opisu badanego zachowania przez inną osobę, a także nagrań wideo. Najważniejsze, by opisy były bogate i przyjmowały perspektywę życia codziennego, a nie były jedynie technicznymi deskrypcjami.

Po przeczytaniu całości opisu następnym krokiem jest wyróżnienie jego części, czyli tzw. jednostek znaczeniowych. Giorgi i Giorgi (2008) nazywają tak fragment tekstu (zazwyczaj transkrypcji), którego badacz doświadcza jako odmienny od poprzedzających go i następujących po nim. W praktyce po określonej całości znaczeniowej stawia się ukośnik. Wyróżnienie tych a nie innych jednostek znaczeniowych w dużej mierze zależy od nastawienia badacza. W ich wyróżnianiu nie bierze się jednak pod uwagę ani wielkości jednostki, ani zgodności pomiędzy badaczami. Istotny jest sposób transformacji jednostek – wyrażenie ich najpierw językiem podmiotu, a potem językiem psychologicznym powinno oddawać treść opisywanych fragmentów tekstu.

Od trzeciego kroku metody fenomenologicznej Giorgiego (Giorgi, Giorgi, 2008) zaczynają się transformacje opisu i ukrytych znaczeń. Po pierwsze, następuje wydobycie tego, co utajone czy domniemane (ang. *implicit*), przede wszystkim ze względu na znaczenie psychologiczne. Jak tłumaczą auto-

rzy (Giorgi, Giorgi, 2008), ten rodzaj transformacji materiału badawczego pozwala na odkrycie znaczeń, które są przeżywane, choć niekoniecznie (lub nie w pełni) są uświadamiane przez uczestnika badania. Drugim celem przekształceń jest generalizacja znaczeń ponad specyfikę sytuacyjną, a trzecim – opis zjawiska w „psychologicznie wrażliwy” sposób, co nie oznacza dopasowania „etykiet” w żargonie psychologicznym, ale wskazanie psychologicznych aspektów określonego doświadczenia. Nie ma ograniczenia liczby przekształceń – wykonuje się ich tyle, ile jest potrzebne do uchwycenia struktury badanego doświadczenia.

Podany wyżej przykład po trzecim etapie analiz fenomenologicznych mógłby wyglądać następująco:

Tabela 1. Jednostki sensu wyrażone w języku badanego podmiotu i w języku psychologicznym

Całość znaczeniowa	Jednostka sensu wyrażona w języku badanego podmiotu	Jednostka sensu wyrażona w języku psychologicznym
Zawsze było wspaniale. /	M. ocenia przeszłe życie z matką jako wspaniałe.	Idealizacja przeszłości.
Mama zawsze pomagała mnie, braciom. /	Matka dawniej pomagała M. i jej braciom.	Matka udzielała wsparcia dzieciom.
Mam dwóch braci. Jeden brat jest głuchoniemy. Właściwie przez długi okres czasu mieszkał tutaj z nami. On żonaty jest, ma rodzinę, mieszka w J(...) normalnie. Ale w związku z tym, że była ta sytuacja taka, jaka była, z pracą ciężko, ze wszystkim, renty nie miał, bo... No, bo tak to wyglądało, jak wyglądało. Dopiero starał się właśnie tutaj w K(...). /	M. opisuje jednego ze swoich braci – jego rodzinę i trudną sytuację zawodową.	Opis trudnej sytuacji brata obrazuje istotną rolę pomocy matki.
Mama za tym chodziła głównie. /	M. pomagała synowi w znalezieniu pracy.	Wsparcie matki dla syna.
Więc była bardzo, bardzo sprawna, operatywna... Trzymała cały dom, po prostu, w swoich rękach. /	M. opisuje matkę jako zdecydowaną, „bardzo sprawną i operatywną”.	Matka opisywana jako aktywna, zdecydowana, dominująca kobieta.
Gotowała wspaniale. /	Według M. matka wspaniale gotowała.	Wysoka ocena umiejętności kulinarnych matki.

Całość znaczeniowa	Jednostka sensu wyrażona w języku badanego podmiotu	Jednostka sensu wyrażona w języku psychologicznym
No, no, przedobry człowiek. Gościnny. U nas dosłownie się drzwi nie zamykały, bo, bo wchodził ktoś, wychodził. No, ciągle ktoś był. Mama była, no, naprawdę bardzo dobrym człowiekiem. /	M. ocenia matkę jako bardzo dobrego człowieka; jako przykład – gościnność.	Wysoka ocena matki jako człowieka; szczególnie doceniane umiejętności interpersonalne (gościnność).
Do momentu operacji. To znaczy, operacji. Tak się chyba kumulowało to i, no i wyszło po ostatniej operacji. /	Według M. po operacji ujawniły się problemy zdrowotne matki.	Operacje jako przełom w stanie zdrowia matki.
Miała jedną operację na nogi, później dwie operacje na oczy. Jedno, drugie oko. Później na kobiece, bo miała usuniętą macicę. Drugie kolano, endoprotezy. /	Opis kolejnych operacji.	Liczne operacje – nagromadzenie sytuacji trudnych.
No i po tym się zaczęło. A ostatnia operacja, po prostu, tak, jakby nie wiem, spowodowało to, że ten mózg coś, nie wiem. /	Według M. operacje spowodowały zmiany w mózgu matki.	Operacje postrzegane jako czynnik wyzwalający objawy choroby Alzheimera.
No, ale myśmy to po prostu przez to wyłapali. Bo to tak było, że niby sprawna, a niesprawna. /	Dzięki zmianom po operacjach M. i bliscy zaobserwowali zmiany w matce.	Zmiany w sprawności matki po operacjach – bodziec do rozpoznania zmian choroby Alzheimera.
Zapominała wszystko. Wszystko, dosłownie. Tak jak mówię. /	M. zaobserwowała problemy z pamięcią u matki.	Matka przejawiała zaburzenia pamięci.
Gotować, świetnie gotowała kiedyś. /	Według M. matka świetnie gotowała.	Świadomość utraty umiejętności matki.
Dalej ma to przyzwyczajenie. Chciałaby gotować, ale... No, ale nie wiadomo, co kombinuje, co tworzy w tym gotowaniu. /	Przyzwyczajenie matki do gotowania ma według M. złe konsekwencje.	Cenny kiedyś nawyk matki stał się źródłem sytuacji trudnych.
Już pomijając to, że właśnie tak było, zostawiła coś na kuchence, zaraz brała psa, wychodziła. W momencie stawiania na kuchenkę wychodziła. No, raz, drugi, trzeci – siwo, czarno. /	Matka zostawiała gotujące się potrawy bez kontroli; potrawy paliły się i dymiły.	Matka zagraża dziś bezpieczeństwu swojemu i otoczenia.
Trzeba było po prostu zrobić zabezpieczenie. Zamykać.	Według M. należało zabezpieczyć otoczenie matki i zamykać urządzenia.	M. zabezpiecza przed matką jej otoczenie i siebie.

Źródło: opracowanie własne.

Strukturę (opis aspektów i wewnętrznej dynamiki) doświadczenia wyłania się przez analizę finalnych transformacji jednostek znaczeniowych w celu ustalenia, które składniki opisu są zasadnicze dla opisywanych doświadczeń. Poszukuje się struktur typowych dla kontekstu, w jakim zostało wykonane badanie, a nie uniwersalnego układu znaczeń. Zazwyczaj, jak piszą Giorgi i Giorgi (2008), nie zapisuje się struktury pojedynczego przypadku, gdyż w takiej sytuacji wyodrębnienie tego, co powszechne, od tego, co indywidualne, stanowi dużą trudność dla badacza. Jednakże istnieje możliwość osobnego zapisu szczegółowej (tzn. specyficznej dla danej jednostki) struktury badanego doświadczenia i jego struktury ogólnej, typowej dla wszystkich osób badanych.

Zilustrujemy przykładem strukturę szczegółową doświadczenia życia z matką dotkniętą chorobą Alzheimera na podstawie wypowiedzi M.:

Opis życia z matką M. rozpoczęła od wspomnień matki sprzed zachorowania, jednocześnie idealizując jej obraz. Ukazała ją jako kobietę aktywną, gościnną, służącą pomocą swoim dzieciom. Przełomowym momentem w doświadczeniu M. były hospitalizacje matki związane z operacjami, po których odkryto objawy choroby Alzheimera. W ostatnim czasie, według badanej, matka stwarza zagrożenie dla siebie i bliskich, przez co należy zabezpieczyć jej otoczenie i ograniczyć możliwość wykonywania nawykowych czynności.

Centralnym doświadczeniem badanej jest utrata matki, która kiedyś była ideałem, a obecnie jest niebezpieczna dla siebie i innych. W punkcie zwrotnym to, co było, staje się wspomnieniem, a to, co jest, ukazuje się jako brak: miejsce idealnej matki zajęła inna, będąca niejako jej karykaturą.

Opis ogólny struktury doświadczenia życia z chorującą matką mógłby brzmieć następująco:

Życie z matką dotkniętą chorobą Alzheimera ma strukturę dramatyczną: przeszłość jawi się jako idealna, następuje zdarzenie będące punktem zwrotnym, inicjującym rozpoznanie choroby. Po tym zwrocie pojawia się utrata zdolności i umiejętności przez osobę chorującą oraz utrata osobowa (córka traci matkę taką, jaką znała). Bieżące życie z matką wymaga ograniczania jej działań dla dobra samej chorującej i jej bliskich.

Gdy analizuje się wiele opisów naiwnych danego zjawiska, może się zdarzyć, że nie uda się uchwycić w jedną strukturę wszystkich doświadczeń. Nie należy tego robić za wszelką cenę. Jednakże, jak piszą autorzy (Giorgi, Giorgi, 2008), w miarę dodawania kolejnych przypadków do analizy typy struktur

ustalają się, wzbogacają i wykraczają poza analizowane przykłady doświadczeń.

Trzeba zaznaczyć, że metoda fenomenologiczna z analiz idiograficznych wyprowadza też wnioski o charakterze nomotetycznym (Finlay, 2009). Metoda ta służy bowiem wyłonieniu ogólnej struktury zjawiska, nie tylko o zrozumieniu poszczególnych jednostek. Jednakże, jak zauważa Peter Ashworth (2003), stosując *epoché* do osadzonego w konkretnym kontekście i czasie świata życia, badamy to, co się jawi w świadomości, nie zakładając istnienia jakiegś ogólnej, wspólnej różnym doświadczeniom charakterystyki zjawiska.

Metoda zaproponowana przez Giorgiego jest jedną z pierwszych i najwspanialszych myśli Husserla metod fenomenologicznych. Komentując istnienie licznych metod odwołujących się do fenomenologii z różnym stopniem dowolności traktujących założenia fenomenologii filozoficznej, autor ten (Giorgi, 1997) wskazuje, że niezbędnym minimum jest uwzględnienie trzech związanych z sobą kroków: redukcji fenomenologicznej, opisu oraz poszukiwania esencji.

2.1.3. Wiedza płynąca z badania fenomenologicznego

Jaką wiedzę uzyskujemy dzięki metodzie Giorgiego? Przede wszystkim jest to wiedza opisowa, w zamierzeniu twórcy metody pozwalająca na odkrycie struktury badanego fenomenu „takiego, jaki jest”, to znaczy istniejącego niezależnie od badacza. Czy jednak faktycznie opis fenomenologiczny jest niezależny od tego, kto go wykonuje? Proste ćwiczenie, polegające na analizie fenomenologicznej tego samego tekstu przez kilka osób, pokazałoby, jak różne znaczenia odczytują poszczególni czytelnicy. Dlaczego? Na odpowiedź naprowadza nas definicja „nastawienia psychologicznego” jako wyznaczonego przez samego badacza. Sposób ujęcia materiału badawczego zależy od indywidualnie ustanowionych granic analiz, to znaczy od rozgraniczenia tego, co badacz uzna za istotne, od tego, co wykluczy z analiz. W przytaczanym przykładzie badacz mógłby się skupić na opisach stanów wewnętrznych, pomijając opisy interakcji międzyludzkich albo na przykład skoncentrować się na dynamice zmian lub sposobach rozwiązywania sytuacji stresowych. Jednakże, jeśli nie wiemy, co decyduje o psychologicznym nastawieniu, równie dobrze możemy w tę „naukową” postawę włączyć ramy interpretacji wykraczające poza nasz zawód. Jeśli „nastawiam się” na słuchanie osób badanych, to całą swoją osobą ustosunkowuję się do tego, co słyszę. Oddzielenie „nastawienia psychologa” od „nastawienia osoby” wydaje się zadaniem niemożliwym.

Psychologiczna metoda fenomenologiczna Giorgiego jest krytykowana za nadmierną dowolność w interpretacji założeń filozoficznych, do których się odwołuje. Jeśli bowiem przyjmujemy nastawienie psychologiczne, czy w rze-

czywistości nie rezygnujemy z zawieszenia naszych przedsądów? Czy w ogóle możemy się oderwać od kontekstu poznawania zjawiska? Czy jesteśmy w stanie pojąć istotę fenomenu? Być może *epoché* jest tylko marzeniem, którego w rzeczywistości nie da się zrealizować?

Włączenie do koncepcji metodologicznych teorii interpretacji i hermeneutyki stanowi propozycję odpowiedzi na pojawiające się wobec metody fenomenologicznej wątpliwości.

2.2. Metoda hermeneutyczno-fenomenologiczna

Kolejna metodologia obficie czerpie z założeń podejścia fenomenologicznego, różni się od niego natomiast w kilku istotnych elementach. Jak pisze Susan M. Lavery (2003), rozumienie nie jest sposobem poznawania świata (jak chciał Husserl), ale sposobem bycia (jak u Heideggera), a świadomość jest tworzona przez doświadczenie świata życia i kształtuje sposób jego rozumienia. Porozumienie, jak mówi Gadamer (2004, s. 515), „jest przemianą we wspólnotę, w której nie pozostaje się tym, czym się było”. To „stapianie się horyzontów” badanego tekstu i interpretatora. Każde rozumienie jest interpretacją, to znaczy wykładnią zależną nie tylko od tego, co rozumiane, ale i od rozumiejącego (Gadamer 2004; por. Dybel, 2012). Rozumienie, do jakiego dąży interpretator, jest nieodłącznie związane z językiem (Gadamer, 2004). Jak pisze Ricoeur (2006, s. 213), „Doświadczenie może zostać wypowiedziane. Wymaga, aby o nim mówić. Przenieść je w język nie znaczy zmienić je w coś innego, ale je wyrazić i rozwinąć, spowodować, by stało się sobą samym”. Co więcej, rozumienie ma zawsze charakter językowy, ponieważ świat przedstawia nam się w języku, podczas rozmowy (Gadamer, 2004). Owa rozmowa to proces dialogiczny, włączający we wzajemną wymianę poznającego i poznawane (Dybel, 2012).

2.2.1. Warunki badania hermeneutyczno-fenomenologicznego

Zanim horyzont jednej osoby skonfrontuje się z horyzontem innej osoby, charakteryzują go przedrozumienia (Heidegger, 1994), zwane też przesądami lub uprzedzeniami (Gadamer, 2004). To opinie, wyobrażenia i mniemania na temat przedmiotu rozumienia, które poprzedzają wejście w dialog z drugim człowiekiem. Hermeneuci podkreślają, że przedrozumienia nie mogą być w pełni ujawnione i nie można ich „zawiesić”, przez co warunek *epoché* (ujęcia w nawias) staje się niespełnialny. Trzeba jednak w miarę możliwości zdać sprawę z własnych przedrozumień (jak twierdzi Heidegger) i „wprowadzić je do gry”, czyli świadomie włączyć je w proces rozumienia (Gadamer, 2004). Jest to istotne nie tylko przed przystąpieniem do analiz, ale i w trakcie pracy

nad tekstem. Sam proces interpretacji polega na zastosowaniu koła hermeneutycznego, czyli wielokrotnego poruszania się między całością a elementami, na przykład tekstu, doświadczenia czy projektu badawczego (Smith, 2007; Smith, Flowers, Larkin, 2009). Może to polegać na powtarzającej się refleksji nad znaczeniem całości tekstu i jego fragmentów, nad rolą danych zachowań czy zdarzeń dla całej sytuacji osoby badanej czy też nad relacją poszczególnego wywiadu do łącznej analizy całej grupy rozmów badawczych.

Odwołująca się bezpośrednio do fenomenologii i hermeneutyki interpretacyjna analiza fenomenologiczna (ang. Interpretative Phenomenological Analysis, IPA) Smitha (2007; Smith, Flowers, Larkin, 2009) zdobywa coraz większą popularność zwłaszcza w brytyjskiej psychologii zdrowia. IPA zajmuje się przede wszystkim doświadczeniem, które ma szczególne znaczenie dla jednostki, a już mniej doświadczeniem codziennym (Smith, Flowers, Larkin, 2009). Jak pisze jej autor, celem metody jest szczegółowe zbadanie spostrzeżeń i rozumień uczestników badania, a więc poznanie znaczeń, jakie jednostka przypisuje swojemu doświadczeniu.

Materiał do badań stanowią zazwyczaj wywiady częściowo ustrukturyzowane lub wypowiedzi spontaniczne, takie jak pamiętniki czy osobiste relacje. Osoba badana jest postrzegana jako ekspert w zakresie swojego doświadczenia (ang. *experiential expert*) i autor opowieści. Zarówno owa opowieść, czyli tekst, jak i sytuacja osoby badanej (kontekst) podlegają interpretacji, gdyż występuje tu połączenie „hermeneutyki empatii”, ukierunkowanej na rozumienie osoby, z „hermeneutyką zapytywania” (ang. *questioning*), analizującą i rozjaśniającą badaną rzeczywistość dzięki przyjęciu perspektywy badawczej (Smith, Flowers, Larkin, 2009). Dzieje się tak dlatego, że powstający tekst jest nieodłącznie związany z doświadczeniem badanej osoby. Jak pisze Smith (Smith, Flowers, Larkin, 2009), badacz korzystający z IPA jest zaangażowany w podwójną hermeneutykę, stara się bowiem zrozumieć osobę badaną, która z kolei nadaje znaczenie swojemu doświadczeniu. Badacz pełni więc dwojakiego rodzaju funkcję: jako człowiek używa tych samych umiejętności interpretacji, co uczestnik badania, a jednocześnie, jako naukowiec, stosuje je bardziej świadomie i systematycznie.

2.2.2. Etapy badania hermeneutyczno-fenomenologicznego

Jeśli mamy do czynienia z wywiadem, to kolejne kroki IPA wyglądają następująco (Smith, Osborn, 2008; Smith, Flowers, Larkin, 2009): badacz rozpoczyna (1) proces zbierania danych od stworzenia planu-przewodnika do wywiadu, przeprowadza go (nagrywając) i dokonuje dokładnej transkrypcji nagrania. Następnie przechodzi się do (2) analizy, która oparta jest na wielokrotnym czytaniu, notowaniu i poszukiwaniu wątków znaczeniowych (tematów). Obejmuje również łączenie wątków tematycznych w tematy wyższego

rzędu. Po zakończeniu analiz jednego tekstu badacz przechodzi do kolejnego, po czym poszukuje wzorów w zbiorze przypadków. Zwieńczeniem pracy jest (3) napisanie interpretacji (ang. *writing up*).

Plan wywiadu to zbiór pytań, jakie badacz chce zadać osobie badanej, lub obszarów, do których chce się odnieść, aby zrealizować zaplanowany cel badawczy swojej pracy, czyli zrozumieć określony aspekt doświadczenia. Ze względu na konieczność elastycznego dopasowania do indywidualnych warunków przeprowadzania wywiadu częściej mówi się o „przewodniku” niż o planie. Pytania tam zawarte mają zazwyczaj charakter otwarty, a ich zadaniem jest zachęcić rozmówcę do swobodnej wypowiedzi. Oprócz przypomnienia obszarów badania za pomocą pytań i wskazówek do ich zadawania przewodnik pomaga wyrazić przedrozumienia badacza, przygotowuje na ewentualne trudności. Pozwala bowiem poddać refleksji na przykład wyrażenia, które mogłyby się okazać sugerujące w kontekście badania, czy też uwypukla szczególnie delikatne tematy, których poruszenie musi zostać poprzedzone odpowiednim wprowadzeniem. Rozpoczyna się od pytań bardziej ogólnych, stopniowo przechodząc do szczegółowych, ale kolejność i sposób ich sformułowania dostosowuje się do toku rozmowy i języka osoby badanej.

Wywiady częściowo ustrukturyzowane trwają zazwyczaj co najmniej godzinę i ze względu na dążenie do ujawnienia indywidualnych znaczeń powinny być przeprowadzane indywidualnie. Rolą badacza jest ułatwianie i przeprowadzanie rozmówcy przez obszar zainteresowania badawczego, a nie dyktowanie warunków i kierowanie sytuacją wywiadu. Należy zachować szczególną wrażliwość na treści, które wykraczają poza tematy zawarte w przewodniku do wywiadu, a dotyczą badanego doświadczenia, gdyż tego rodzaju spontaniczne wypowiedzi mogą świadczyć o dużej wartości pewnych aspektów doświadczenia dla badanego. Nagranie wywiadu zazwyczaj ma formę dźwiękową i podlega dokładnej transkrypcji na poziomie semantycznym, zarówno odpowiedzi osoby badanej, jak i pytań badacza.

W analizie IPA kluczowe jest poszukiwanie znaczeń i ich złożoności, a częstotliwość pojawiania się określonych wątków tematycznych zazwyczaj nie jest istotna. Sugerowana przez Smitha (Smith, Osborn, 2008) procedura analizy rozpoczyna się od wnikliwego i wielokrotnego czytania transkrypcji oraz notowania uwag i spostrzeżeń na marginesie tekstu². Autor rozróżnia trzy rodzaje komentarzy: opisowe, dotyczące treści sąsiadującego fragmentu tekstu; językowe, odnoszące się do specyficznego użycia języka przez osobę badaną, oraz koncepcyjne, o charakterze badawczym i interpretacyjnym.

² Oprogramowanie komputerowe do analizy jakościowej pozwala wykonać tę czynność bez konieczności użycia wydruków. Wybór formy notatek zależy od badacza.

W przytaczanym przykładzie niektóre notatki mogłyby wyglądać następująco:

Tabela 2. Przykładowe notatki według fenomenologicznej analizy interpretacyjnej

Cytat	Notatka	Rodzaj notatki
Zawsze było wspaniałe. Mama zawsze pomagała mnie, braciom.	Życie było wspaniałe – już nie jest?	Opisowa / Koncepcyjna
Była bardzo, bardzo sprawna, operatywna.	„Operatywny” – działający energicznie, sprawnie i skutecznie	Językowa
Do momentu operacji. To znaczy, operacji. Tak się chyba kumulowało to i, no i wyszło po ostatniej operacji.	Czy było to nagle czy stopniowe?	Koncepcyjna
Ale nie wiadomo, co kombinuje, co tworzy w tym gotowaniu.	Kombinuje, tworzy – oceniane negatywnie.	Językowa / Koncepcyjna
Zostawiła coś na kuchence, zaraz brała psa, wychodziła. W momencie stawiania na kuchenkę wychodziła. No, raz, drugi, trzeci – siwo, czarno.	Mama zapomniała o pozostawionych naczyniach – szkody.	Opisowa
	Niebezpieczeństwo, matka już nie chroni.	Koncepcyjna

Źródło: opracowanie własne.

Następnie na podstawie notatek badacz koduje, czyli nazywa wyróżnione w tekście znaczenia, notując (na drugim marginesie lub w inny sposób za pomocą programu komputerowego) związane wyrażenia odzwierciedlające znaczenia danego fragmentu tekstu. Nazwy wątków tematycznych (kody) są na nieco wyższym poziomie ogólności i mogą nawiązywać do terminologii psychologicznej. Kolejny krok to analiza zależności między wątkami tematycznymi, polegająca na refleksji nad zbiorem wszystkich tematów i uporządkowaniu ich. Badacz identyfikuje pokrewne tematy i ustala ich ewentualny stosunek nadrzędności.

Przykładowy fragment wywiadu z M. mógłby, po wyróżnieniu podstawowych wątków tematycznych i opisaniu ich kodami, wyglądać tak:

Tabela 3. Przykładowe wątki tematyczna (kody) według IPA

Cytat	Podstawowy wątek tematyczny (kod)
Zawsze było wspaniałe. Mama zawsze pomagała mnie, braciom.	Wspaniałe życie z mamą.
Była bardzo, bardzo sprawna, operatywna... Trzymała cały dom, po prostu, w swoich rękach. Gotowała wspaniale.	Mama sprawna i „operatywna”.
Mama zawsze pomagała mnie, braciom.	Mama była dobrym człowiekiem.
Przedobry człowiek. Gościnny. U nas dosłownie się drzwi nie zamykały, bo, bo wchodził ktoś, wychodził. No, ciągle ktoś był. Mama była, no, naprawdę bardzo dobrym człowiekiem.	

Cytat	Podstawowy wątek tematyczny (kod)
Do momentu operacji. To znaczy, operacji. Tak się chyba kumulowało to i, no i wyszło po ostatniej operacji. Miała jedną operację na nogi, później dwie operacje na oczy. Jedno, drugie oko. Później na kobiece, bo miała usuniętą macicę. Drugie kolano, endoprotezy. No i po tym się zaczęło. A ostatnia operacja, po prostu, tak, jakby nie wiem, spowodowało to, że ten mózg coś, nie wiem. No, ale myśmy to po prostu przez to wylapali. Bo to tak było, że niby sprawna, a niesprawna. Zapominała wszystko. Wszystko, dosłownie.	Operacje wyzwoliły objawy.
Gotować, świetnie gotowała kiedyś. Dalej ma to przyzwyczajenie. Chciałaby gotować, ale... No, ale nie wiadomo, co kombinuje, co tworzy w tym gotowaniu. Już pomijając to, że właśnie tak było, zostawiła coś na kuchence, zaraz brała psa, wychodziła. W momencie stawiania na kuchenkę wychodziła. No, raz, drugi, trzeci – siwo, czarno. Trzeba było po prostu zrobić zabezpieczenie. Zamykać.	Mama nie potrafi już gotować.
Trzeba było po prostu zrobić zabezpieczenie. Zamykać.	Zabezpieczenia domu z powodu zachowań mamy.

Źródło: opracowanie własne.

Ten sam fragment tekstu ze względu na wielość znaczeń, jaką reprezentuje, może być przyporządkowany dwóm kodom (wątkom tematycznym), jak to się stało na przykład w wypadku fragmentu „Trzeba było po prostu zrobić zabezpieczenie. Zamykać” (zob. tabela 3). Często też, że względu na podobieństwo znaczeń różnych zdań są one włączane w jeden wątek tematyczny. Kolejny poziom abstrahowania, czyli wyłanianie tematów wyższego rzędu, mógłby przybrać następującą formę:

Tabela 4. Przykładowe zestawienie tematów w wywiadzie

Temat główny	Zmiany dotyczące mamy		Początki choroby mamy	Konieczność kontroli
Temat wyższego rzędu	Mama przed zachorowaniem.	Mama teraz.	Operacje wyzwoliły objawy.	Zabezpieczenia domu z powodu zachowań mamy.
Wątek tematyczny	Wspaniałe życie z mamą.	Mama nie potrafi już gotować.		
	Mama sprawna i „operatywna”.			
	Mama była dobrym człowiekiem.			

Źródło: opracowanie własne.

Analiza kolejnych przypadków może być dokonana niejako wciąż na nowo, przez ponowne poszukiwanie znaczeń osobno w każdym tekście lub kumulatywnie – gdy badacz poszukuje tematów na podstawie znaczeń odnalezionych w poprzednich tekstach.

Pierwsza strategia (poszukiwanie tematów na nowo w każdym tekście) w większym stopniu służy celom idiograficznym i w większej mierze pozwala na ujawnienie się indywidualnych znaczeń doświadczenia. Drugą (kumulatywne identyfikowanie tematów) Smith dopuszcza przy dużej liczbie osób badanych, podkreślając jednocześnie, że należy pozostać szczególnie wyczulonym na wątki, które nie pojawiły się we wcześniejszych przypadkach.

Szukanie wzorów we wszystkich przypadkach (ang. *across cases*) polega na przyglądnięciu się wszystkim wątkom tematycznym, na przykład przez porównanie z sobą tabel ze znaczeniami każdego tekstu. Należy zadać sobie między innymi pytania o związki łączące tematy, o to, jak tematy jednego wywiadu pomagają zrozumieć wątki tematyczne z innych transkrypcji i które motywy wydają się dominujące w wywiadach. Rekonfiguracja wątków tematycznych na tym nieco bardziej abstrakcyjnym poziomie może być zaprezentowana w formie kolejnej tabeli lub grafiki pokazującej wzajemne zależności tematów. Dobrze, żeby tabele przedstawiające owe tematy ukazywały jednocześnie dosłowne cytaty wypowiedzi osób badanych.

Końcowym krokiem IPA jest napisanie „raportu” czy „sprawozdania” (ang. *writing up*), w którym lista wątków zostaje przełożona na narrację. W zależności od potrzeb tego rodzaju podsumowanie dotyczy wszystkich przypadków albo tylko końcowej tabeli znaczeń. Tekst warto ilustrować cytatami, ale należy czytelnie zobrazować, co powiedział respondent, a co jest wynikiem interpretacji badacza. Podsumowanie zawiera zwykle odniesienia do literatury przedmiotu – i znów mamy możliwość przyjęcia jednej z dwóch strategii: osobnego przedstawienia podsumowania wątków znaczeniowych w rozdziale o charakterze „wyników”, a następnie, w „dyskusji”, nawiązań do literatury lub też połączenia „wyników” i „dyskusji” przy omawianiu kolejno poszczególnych wątków tematycznych.

Choć można wyodrębnić kolejne kroki metodycznego postępowania w IPA, proces analizy jest w rzeczywistości iteracyjny, co oznacza, że badacz porusza się między całościowym rozumieniem a rozumieniem częściowym i może to robić wielokrotnie, poddając dane refleksji. Jest to drugie rozumienie koła hermeneutycznego, jakie stosuje Smith (2007; Smith, Flowers, Larkin, 2009). Jednocześnie widoczne jest, że analiza i interpretacja wzajemnie się przenikają.

2.2.3. Wiedza płynąca z badania hermeneutyczno-fenomenologicznego

Mimo że ostateczna, czyli skończona i wyczerpująca, interpretacja nie jest możliwa (Gadamer, 2004), interpretujący ma za zadanie dążyć do takiego momentu w kole hermeneutycznym, w którym nie „słyszy” już nic więcej w tekście, jaki interpretuje – kiedy ma poczucie tak zwanego wysycenia tematu, to znaczy osiągnięcia rozumienia, do którego kolejne badane przypadki danego zjawiska w danym momencie już nic nie wnoszą. W takim ujęciu wiedza jest więc najlepszym rozumieniem, jakie zostało dotąd osiągnięte, a nie stwierdzeniem, jak jest naprawdę, jak chciałaby nauka o korzeniach pozytywistycznych (Lavery, 2003). Czy jednak nie stawia to nas wobec nieprzekraczalnej względności uzyskiwanej wiedzy? Wielość możliwych interpretacji ujawnia, że nadzieja na poznanie bezwzględnej prawdy dotyczącej badanej rzeczywistości jest złudna. Jeśli odmienne interpretacje potraktujemy jako ujęcia wielowymiarowej prawdy z różnych perspektyw, okaże się jednak, że wielość odczytań wzbogaca wiedzę. Ta podwójna subiektywność – badanych i badaczy – jest jednak nieodłączna badaniom idiograficznym i, o ile spełnione są wytyczne dotyczące jakości prowadzenia badań jakościowych, stanowi o ich wartości.

Jaka wiedza i jakie rozumienie wynikają z zastosowania interpretacyjnej analizy fenomenologicznej? Przede wszystkim w wyniku postępowania badawczego otrzymujemy „ekstrakt” doświadczenia poddanego tematyзації przez kolejne poziomy abstrahowania. Szukamy podobieństw i różnic w znaczeniach, jakie badani przypisują swojemu doświadczeniu, a przez to niejako gubimy obraz całości indywidualnego doświadczenia. Praca metodą Smitha jest podobna do zabawy układankami, których elementy najpierw mieszamy z sobą, a potem łączymy według podobieństw, a nie dopasowania kształtu: otrzymujemy zbiory podobnych wypowiedzi, które łączymy w temat, nazywamy określonym wyrażeniem. Im więcej mamy uczestników badania, tym trudniejsze jest to zadanie, a efekt – niełatwy do ujęcia w spójnej narracji (podsumowaniu).

Doświadczenie jednej z autorek (K. Hess-Wiktor) wskazuje, że przy dużej liczbie osób badanych (kilkudziesięciu uczestnikach) postulat Smitha, by kategoryzacja znaczeń doświadczenia ograniczyła się do znaczeń odczytanych w tekstach i nie wykraczała poza nie, wydaje się chybiony. Wydaje się, że złożoność doświadczenia i bogactwo materiału, jakich dostarcza wywiad, powodują, że tabelaryczne czy schematyczne podsumowania nie oddają sprawiedliwości badanej rzeczywistości. Być może stosowanie metody interpretacyjnej analizy fenomenologicznej powinno być ograniczone do kilkuosobowych, homogenicznych grup? Być może konieczne jest zawężenie zakresu pytań do wybranego aspektu doświadczenia już na wstępie? Być może już w momencie analizy danych i wyboru określonych wyznaczników

kategoryzacji odczytanych w wywiadach wątków badacz powinien się powołać na określone ramy teoretyczne? Czy jednak nie byłoby to sprzeczne z postulatem zawieszenia przesądów podczas pierwszych kroków postępowania badawczego? Czy badacz może sobie pozwolić na to, by jego interpretacja była nieczytelna dla innych? Jaką będzie miała wtedy wartość? Co powinno decydować o kształcie przedstawianych analiz: dialog badacza z badanym tekstem czy dialog z przyszłym czytelnikiem jego interpretacji? Czy jest możliwe pogodzenie obu dialogów?

Interpretacja jest rodzajem narracji, dlatego jej aspektu komunikacyjnego nie powinno się pomijać. Następną z przedstawianych metod bada doświadczenie indywidualne właśnie jako opowieść jednego człowieka dla drugiego, przez co podkreśla aktywne konstruowanie znaczeń w dialogu między badaczem i badanym.

2.3. Analiza narracji

Następna z omawianych propozycji metodologicznych wywodzi się nie tyle z filozofii, ile z literaturoznawstwa lat 60. XX wieku. Od tego czasu nurt ten znalazł twórcze rozwinięcie także w takich dziedzinach, jak historiografia, socjologia, kulturoznawstwo, filozofia, a także psychoterapia. Koncepcja narracji stała się w latach 80. XX wieku tak popularna, że mówi się wręcz o przypadającym na ten czas „zwrocie narracyjnym” (ang. *narrative turn*) (Riessman, 2001; Burzyńska, 2008). Tak szerokie rozpowszechnienie idei narracji sprawiło, jak pisze Anna Burzyńska (2008, s. 27), że „narrację zaczęto traktować jako reprezentację (ogólnie rozumiane przedstawienie świata) i autoprezentację (przedstawienie [się] podmiotu przez niego samego), zawsze wyposażone w aspekt komunikacyjny (uwikłanie narracjodawcy i narracjobiorcy)”. Hermeneutyczne inspiracje myślą Heideggera, Gadamera i Ricoeura sprawiły, że narracja zaczęła być postrzegana jako sposób rozumienia świata, wyrażający dynamiczne i historyczne właściwości bycia (Burzyńska, 2008).

Na gruncie psychologii ujęcie ludzkiego zachowania w kategoriach narracji postulował w latach 80. Theodore Sarbin (Murray, 2008). Zaproponował on postrzeganie człowieka jako podmiotu aktywnie konstruującego świat poprzez narrację, a także żyjącego opowieściami swoimi i innych ludzi. Następnie Jerome Bruner (Murray, 2008) rozróżnił dwa rodzaje myślenia: paradygmatyczne, będące metodą nauki opartą na klasyfikacji i kategoryzacji, i narracyjne, organizujące codzienne interpretacje świata w formie opowieści.

Bruner (Murray, 2008, s. 112) scharakteryzował narrację jako sposób konstruowania rzeczywistości, który porządkuje codzienne interpretacje świata w formę opowieści. Według tego autora narracja składa się z unikatowej sek-

wencji zdarzeń i stanów umysłu, angażującej ludzi jako postaci lub aktorów. Opowieść może być prawdziwa lub wymyślona i zawsze tworzy związki pomiędzy tym, co wyjątkowe, a tym, co zwyczajne.

Trzeci autor, któremu zawdzięczamy rozwinięcie psychologii narracyjnej, to Donald Polkinghorne, który wprowadził do owego nurtu myśl hermeneutyczną (Murray, 2008). Szczególne znaczenie w tym kontekście miały prace Ricoeura. Według filozofa (Ricoeur, 1992) narracja służy samookreśleniu narratora, zachowaniu jego jedności i łączeniu w spójną całość ludzkich działań i wydarzeń życiowych. Poprzez narrację odróżniamy także siebie od innych osób.

2.3.1. Warunki badania narracyjnego

Za stosowaniem metod narracyjnych przemawia według Jerzego Trzebińskiego (2008) przede wszystkim to, że tego rodzaju forma badania ułatwia przypomnianie sobie przez badanego faktów z przeszłości. Metoda narracyjna nadaje się do badania poglądów i postaw, bo uaktywnia naturalny kontekst wypowiedzi, przez co pomaga w uniknięciu artefaktów wywołanych sztucznie stworzoną sytuacją badania. Dzieje się tak dlatego, że „opowiadanie historii odpowiada naturalnemu sposobowi myślenia badanego” i „opowiadanie historii jest wygodną i dobrze wyuczoną konwencją przekazywania innej osobie swoich myśli, doświadczeń i (...) wspomnień” (Trzebiński, 2008, s. 14). Ponadto metoda narracyjna pozwala na ujęcie przez badanych całości swojego życia, ponieważ spaja odległe od siebie fakty w jedną całość, nadając im określony sens w szerszych ramach odniesienia. Do popularności narracyjnych metod naukowych przyczynia się też rosnące zainteresowanie narracyjną terapią i prorozwojowym oddziaływaniem narracyjnym.

2.3.2. Etapy badania narracyjnego

Metoda narracyjna proponowana przez Murraya (2008), podobnie jak metody opisywane powyżej, rozpoczyna się od (1) zebrania wywiadu. Następnie badacz (2) analizuje narrację, najpierw przechodząc przez fazę deskryptywną, a potem interpretacyjną. Potem może przejść do (3) dalszych analiz, na przykład odwołując się do przyjętej ramy teoretycznej.

Wywiad rozpoczyna się od pytania otwartego lub bardziej rozbudowanego zaproszenia do wypowiedzi dotyczącej historii życia lub określonych epizodów (Murray, 2008). Temat badania powinien być dla badanego naturalny, a sposób pytania – odpowiedni do sposobu myślenia i struktury wiedzy badanego (Trzebiński, 2008). Podczas wywiadu badacz ma za zadanie zachęcać do opowiadania przez aktywne słuchanie, niemniej nie powinien komentować słyszanych treści. Po zakończeniu swobodnej wypowiedzi badanego badacz może zadać pytania mające na celu klaryfikację usłyszanej narracji.

Opowieść można również uzyskać poprzez przeprowadzenie wywiadu grupowego (tzw. grupy fokusowej) lub dzięki metodzie dziennika. Niekiedy zachęca się respondentów do gromadzenia zdjęć lub filmów, które pozwolą na stworzenie osobistej narracji podczas spotkania badawczego (Murray, 2008).

Narracja jest współkonstruowana przez opowiadającego i słuchacza, gdyż narrator tworzy ją dla konkretnego słuchacza. Jest rezultatem ich współdziałania – powstaje w określonych warunkach między danymi rozmówcami, dlatego też istotne jest odnotowanie opisu okoliczności towarzyszących wywiadowi. Podobnie, badacz powinien zgromadzić takie dane na temat osoby badanej, które pomogą mu w interpretacji jej/jego opowieści (Murray, 2008). Po wywiadzie należy zapisać możliwie najwięcej uwag i komentarzy odnośnie do wypowiedzi osoby badanej, dotyczących kluczowych kwestii oraz struktury narracji.

Analizę narracji trzeba rozpocząć od wnikliwej lektury transkrypcji wywiadu, zwracając uwagę zarówno na treść, jak i strukturę opowieści. Murray (2008) sugeruje przygotowanie krótkiego posumowania każdej narracji, co pozwoli na wyróżnienie jej najważniejszych właściwości. Uważne czytanie może również pomóc w stworzeniu ramy kodowania (ang. *coding frame*), czyli schematu pojęciowego, który może służyć kategoryzacji kolejnych narracji analizowanych w badaniu. Jego funkcją jest uchwycenie całościowego znaczenia narracji i szczegółowych kwestii pojawiających się w każdej z opowieści. Druga faza analizy narracji polega na wpisaniu narracji w szersze tło literatury przedmiotu. W ten sposób badacz rozwija swoją interpretację. Ten etap według Murraya (2008) może prowadzić do przyporządkowania opowieści do określonego typu. W każdej narracji poszukuje się konkretnych elementów narracyjnych, do których zazwyczaj należą struktura (początek, środek, koniec), ton, czyli sposób łączenia elementów narracji, główne wątki, epizody, obrazy i metafory, bohaterowie oraz przekonania i wartości (Murray, 2008). Inne charakterystyki narracji warte zidentyfikowania w procesie analizy prezentuje tabela 5.

Tabela 5. Wybrane charakterystyki narracji

Autor	Własność narracji	Możliwe rozróżnienia
Gergen i Gergen	Struktura czasowa	Progresywna (do celu) Regresywna (od celu) Stabilna
Frye	Gatunek	Komedia Romans Tragedia Satyra

Autor	Własność narracji	Możliwe rozróżnienia
Murray	Kontekst	Osobisty Interpersonalny Grupowy Społeczny
McAdams	Ton emocjonalny	Sekwencja kontaminacyjna – pesymistyczna Sekwencja „zbawienna” – optymistyczna
	Motywy	Siły/władzy Intymności/miłości
	Osobiste symbole	(Indywidualne)
	Ideologia	Wartości i wierzenia
Hermans	Wartościowanie	(Indywidualne)
	Treść	(Indywidualne)
	Zabarwienie emocjonalne	(Indywidualne)
	Motywy	Dążenie do umacniania siebie Pragnienie kontaktu z innymi

Źródło: opracowanie na podstawie Murray, 2008; Oleś, Puchalska-Wasył, 2005.

W przykładowym fragmencie wywiadu, zgodnie z sugestiami Murrraya (2008), można odnaleźć elementy przedstawione w tabeli 6.

Tabela 6. Przykładowe elementy narracji

Element narracyjny	Opis
Struktura	Początek: Dawna matka – pomocna, sprawna, gościnna.
	Środek: Rozwój objawów choroby Alzheimera po operacjach.
	Koniec: Matka, o którą i której się boję.
Ton narracji	Regresyjna – pesymistyczna (opowieść dotyczy pogarszania się stanu matki).
Główne wątki	Pogarszanie się stanu matki.
	Operacje jako punkt zwrotny w rozpoznaniu choroby Alzheimera.
	Konieczność zabezpieczania otoczenia matki przed szkodą, jaką mogłaby wyrządzić.
Bohaterowie	Matka, brat, „my” (M. i rodzina).
Epizody	Pomoc matki w znalezieniu pracy przez brata; operacje matki; zapominanie o gotowanych potrawach.
Przekonania i wartości	Sprawność i pomoc mamy sprawiały, że życie z matką było wspaniałe; operacje spowodowały rozpoznanie choroby Alzheimera; po zachorowaniu matka stała się gorszym człowiekiem; zachowanie matki jest niebezpieczne – trzeba zabezpieczyć przed nią otoczenie.

Źródło: opracowanie własne.

Murray (2008) podkreśla konieczność elastycznego stosowania powyższych schematów interpretacyjnych po to, żeby dobrze oddać złożoność i dynamikę narracji. Podobnie jak w IPA, tu także proces analizy jest ściśle powiązany z interpretacją. Mamy do czynienia z tym, co Ricoeur (1992) nazwał przyswojeniem – to, co obce, staje się własne. Dialog badacza z tekstem to pewnego rodzaju „gra” (Murray, 2008).

Sednem analizy narracyjnej jest uwzględnienie w opracowaniu opowieści jako całości bez rozbijania jej na wątki tematyczne czy całości znaczeniowe³. Podstawą interpretacji jest badanie struktury tekstu i odniesienie jego treści do szerszego kontekstu, w jakim powstał. Murray (2008) podkreśla, że istotnym wyzwaniem dla badacza jest wyrażenie przyjętej ramy teoretycznej jeszcze przed przystąpieniem do analizy opowieści. Odpowiednio dobrana teoria ukazuje właściwości narracji, których inne odniesienia by nie pokazały.

2.3.3. Wiedza płynąca z badania narracyjnego

Jakiej wiedzy dostarcza metoda narracyjna Murraya? Wydaje się, że holistyczne spojrzenie na opowieść czyni zadość holizmowi ludzkiego doświadczenia, a poszukiwanie założonych z góry elementów narracyjnych nadaje znaczeniom doświadczenia strukturę. Skąd jednak pewność, że do każdej z badanych opowieści będą pasować te same ramy? Czy wszystkie narracje muszą mieć bohaterów albo określony ton? Być może, nawet jeśli te elementy się pojawiają, to nie będą znaczące, a to, co nie odpowiada ramie narracyjnej – zagubione? Stosowanie z góry przyjętych ram odniesienia do analizowanej narracji i związane z tym nierzadko normatywne ich traktowanie budzi spore wątpliwości. A jeśli narracja na przykład nie posiada początku, środka i końca – czy jest „zła” lub „zaburzona”? Czy każde doświadczenie można ująć w narrację? A może formę skończonej opowieści możemy mu nadać dopiero po czasie, z perspektywy obserwatora, a już nie uczestnika bieżących wydarzeń? Być może doświadczenie, które ma strukturę i formę, to takie, które już jest oddalone od osoby i jej przeżywania, a przez to – obce, nieswoje? A co, jeśli rozmówca pewnych doświadczeń nie potrafi lub nie chce opowiedzieć? Jak pisze Małgorzata Opoczyńska (2008, s. 457): „Są miłośnicy jednej historii, są też miłośnicy wielu, ale też są i tacy, którzy nie opowiedzą żadnej, z obawy, że ich zastąpi”.

³ W badaniach narracyjnych polskich psychologów spotyka się zazwyczaj metody łączące analizę narracji z podejściem hermeneutycznym lub analizą lingwistyczną (por. Janusz, Gdowska, de Barbaro, 2008).

3. Cel i wynik badania idiograficznego

Przedstawione metody reprezentują najczęściej spotykane metodologie jakościowe ukierunkowane na idiograficzne aspekty badanych zjawisk. Wybór badacza, rzecz jasna, powinien być każdorazowo zależny od postawionego pytania badawczego. Jeśli pytamy o istotę określonego zjawiska (czym jest?), odpowiednia będzie metoda fenomenologiczna. Jeśli interesuje nas znaczenie pewnych doświadczeń w konkretnym kontekście, wybierzemy metodę interpretacyjno-fenomenologiczną. Jeśli skupiamy się na strukturze indywidualnego doświadczenia, warto sięgnąć po podejście narracyjne. W praktyce badacze zazwyczaj adaptują metody do własnych potrzeb, niejednokrotnie łącząc różne podejścia metodologiczne, do czego uprawnia i zachęca charakterystyczne dla idiografii podkreślenie prymatu badanej rzeczywistości nad metodą, jaką się bada. Takie decyzje powinny być jednak podparte solidnym przygotowaniem warsztatu, aby określenie „jakościowe” nie stało się synonimem „byle jakiego”.

Pozostają jednak niezwykle istotne dla nas pytania o idiografię w idiograficznych metodach badania psychologicznego. Czy badając grupę jednostek i poddając ich doświadczenie wspólnej analizie, w rzeczywistości nie gubimy tego, co wyjątkowe, przez rozbicie całości doświadczenia na fragmenty? Czy jedynym faktycznie idiograficznym podejściem nie jest studium przypadku? A może dzięki owej utracie oglądu osoby-jako-całości zyskujemy ogląd doświadczenia-jako-całości? Być może metody idiograficzne różnią się tym od nomotetycznych, że szanują holizm doświadczenia, lecz dla potrzeb analizy zgadzają się na jego fragmentaryzację (i ograniczoną redukcję) ze świadomością konsekwencji takiego postępowania? Nie wysnuwają bowiem wniosków uniwersalnych, ale raczej sugerują: można owo doświadczenie rozumieć tak a tak, choć można też inaczej. Być może owa utrata tego, co całościowe i indywidualne dla człowieka, jest wynikiem granic, jakie stawia nam poznanie? Skoro chcemy ująć doświadczenie w jakieś ramy, tematyzujemy je, dzielimy na fragmenty, łączymy elementy w całości według różnych kluczy, słowem: obchodzimy się z nim jak z przedmiotem, a nie z żywą, dynamiczną i zmienną tkanką. Być może nie da się inaczej? Być może to, co nam pozostaje, to zdać sobie sprawę z ograniczeń wniosków, jakie wysnuwamy na podstawie badań naukowych (nie tylko idiograficznych) i próbować rozumieć badaną rzeczywistość wciąż na nowo? Tak, by w obchodzeniu się z przedmiotem badania zadbać o to, by badana rzeczywistość wciąż nas obchodziła.

Literatura

- Ashworth P. (2003). An approach to Phenomenological Psychology: The contingencies of the lifeworld. *Journal of Phenomenological Psychology*, 34 (2), 145–156.
- Burzyńska A. (2008). Idee narracyjności w humanistyce. W: B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 21–36.
- Dybel P. (2012). *Oblicza hermeneutyki*. Kraków: Universitas.
- Finlay L. (2009). Debating phenomenological research methods. *Phenomenology & Practice*, 3 (1), 6–25.
- Fossey E., Harvey C., McDermott F., Davidson L. (2002). Understanding and evaluating qualitative research. *Australian and New Zealand Journal of Psychiatry*, 36 (6), 717–732.
- Gadamer H.G. (2004). *Prawda i metoda*, przeł. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gałdowa A. (2000). *Powszechność i wyjątek*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Giorgi A. (1997). The theory, practice, and evaluation of the phenomenological method as a qualitative research procedure. *Journal of Phenomenological Psychology*, 28 (2), 235–260.
- Giorgi A. (2003). Fenomenologiczna psychologia uczenia się i tradycja uczenia się słownego, przeł. S. Zabielski. W: A. Giorgi (red.), *Fenomenologia i badania psychologiczne*. Białystok: Trans Humana, s. 41–118.
- Giorgi A. (2005). Remaining challenges for humanistic psychology. *Journal of Humanistic Psychology*, 45 (2), 204–216.
- Giorgi A., Giorgi B. (2008). Phenomenology. W: J.A. Smith (red.), *Qualitative Psychology. A Practical Guide to Research Methods*, 2nd ed., przeł. S. Zabielski. London: SAGE, s. 26–52.
- Heidegger M. (1994). *Bycie i czas*, przeł. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Janusz B., Gdowska K., de Barbaro B. (2008) (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kidder L.H., Fine M. (1987). Qualitative and quantitative methods: When stories Converge. W: M.M. Mark, R.L. Shotland (red.), *Multiple methods in program evaluation. New directions for program evaluation*, N^o. 35. San Francisco: Jossey-Bass.
- Laverty S.M. (2003). Hermeneutic phenomenology and phenomenology: A comparison of historical and methodological considerations. *International Journal of Qualitative Methods*, 2 (3), 1–29.
- Malterud K. (2001). Qualitative research: standards, challenges, and guidelines. *Lancet*, 358 (9280), 483–488.
- van Manen M. (2011). Orientations in phenomenology, <http://www.phenomenologyonline.com/inquiry/orientations-in-phenomenology/> (dostęp: 13.12.2012).
- Moustakas C. (1994). *Phenomenological Research Methods*. Thousand Oaks, California: SAGE.

- Murray M. (2008). Narrative psychology. W: J.A. Smith (red.), *Qualitative Psychology. A Practical Guide to Research Methods*, 2nd ed. London: SAGE, s. 111–132.
- Oleś P., Puchalska-Wasył M. (2005). Tożsamość narracyjna czy ja polifoniczne? W: E. Chmielnicka-Kuter, M. Puchalska-Wasył (red.), *Polifonia osobowości: Aktualne problemy psychologii narracji*. Lublin: Wydawnictwo KUL, s. 51–64.
- Opoczyńska M. (2008). Narracje w psychoterapii – ujęcie fenomenologiczne. W: B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 445–457.
- Ricoeur P. (1992). *Filozofia osoby*, przeł. M. Frankiewicz. Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT.
- Ricoeur P. (2006). *Fenomenologia i hermeneutyka. Wychodząc od Husserla...*, przeł. M. Drwięga. W: J. Migasiński, I. Lorenc (red.), *Fenomenologia francuska. Rozpoznania/interpretacje/rozwinęcia*. Warszawa: Wydział Filozofii i Socjologii UW, Wydawnictwo IFiS PAN, s. 194–233.
- Ricoeur P. (2008). *O interpretacji. Esej o Freudzie*, przeł. M. Falski. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Riessman C.K. (2001). Analysis of personal narratives. W: J.F. Gubrium, J.A. Holstein (red.), *Handbook of interview research: context and method*. Thousand Oaks, California: SAGE, s. 695–710.
- Smith J.A. (2007). Hermeneutics, human sciences and health: linking theory and practice. *International Journal of Qualitative Studies on Health and Well-being*, 2 (1), 3–11.
- Smith J.A., Flowers P., Larkin M. (2009). *Interpretative Phenomenological Analysis: Theory method and research*. London: SAGE.
- Smith J.A., Osborn M. (2008). Interpretative Phenomenological Analysis. W: J.A. Smith (red.), *Qualitative psychology. A practical guide to research methods*, 2nd ed. London: SAGE, s. 53–80.
- Starks H., Trinidad S.B. (2007). Choose your method: a comparison of phenomenology, discourse analysis, and grounded theory. *Qualitative Health Research*, 17 (10), 1372–1380.
- Trzebiński J. (2008). Problematyka narracji we współczesnej psychologii. W: B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja. Teoria i praktyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 9–17.